

Sygn. akt: III AUa 1113/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Maria Padarewska - Hajn

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **K. P. (1) reprezentowanej przez opiekuna prawnego A. S.**

**z udziałem zainteresowanej E. P. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o rentę rodzinną,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt: V U 1134/12,

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 1113/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 października 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił K. P. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziadku C. S.. W uzasadnieniu wskazano, że zmarły C. S. na rok przed śmiercią nie był opiekunem prawnym pełnoletniej wnuczki K. P. (1), co wyklucza przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po nim.

Zaskarżonym wyrokiem z 9 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zmienił decyzję ZUS i przyznał K. P. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym C. S.. Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: C. S. urodził się w dniu (...), a zmarł w dniu 19 czerwca 2012 r. w wieku lat 77. W chwili śmierci był uprawniony do emerytury. K. P. (1) jest wnuczką C. S.. Urodziła się (...), jej matką jest E. P. (1), ojciec jest nieznanym. K. P. (1) od dzieciństwa była wychowywana i utrzymywana przez dziadków S. i C. małżonków S.. Matka K., E. P. (1), nie interesowała się dzieckiem, od 1980 r. przebywała w zakładzie karnym. Postanowieniem z dnia 30 lipca 1980 r. w sprawie N. 122/80 Sąd Rejonowy w T. zawiesił władzę rodzicielską E. P. (1) nad K. P. (1) i umieścił ją w rodzinie zastępczej dziadków S. i C. małżonków S.. K. P. (1) od urodzenia jest upośledzona umysłowo w stopniu głębokim. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 10 kwietnia 2000r. w sprawie I Ns 15/00 K. P. (1) została całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu niedorozwoju umysłowego. C. S. był opiekunem prawnym

K. P. (1) od dnia 8 sierpnia 2000 r. do dnia 15 lutego 2011 r. Od tej pory opiekunem prawnym K. P. (1) jest A. S.. K. P. (1) od urodzenia mieszkała z dziadkami C. i S. małżonkami S., którzy od ustanowienia ich rodziną zastępczą (30 lipiec 1980r.) aż do swojej śmierci wychowywali ją, opiekowali się nią i utrzymywali. E. P. (1) nie interesowała się K. P. (1) i nie ma do dziś z nią żadnego kontaktu. Nie jest w stanie utrzymać K. P. (1). W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Przywołał art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 69 tejże ustawy, zgodnie z którym renta rodzinna przysługuje przyjętym na wychowanie i utrzymanie wnukom, jeżeli spełniają warunki określone w art. 68 ustawy, a ponadto zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku oraz, gdy rodzice żyją, jeżeli nie mogą zapewnić im utrzymania albo ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd. Sąd Okręgowy zauważył, że bezspornym w sprawie jest, że K. P. (1) jako osoba całkowicie niezdolna do pracy oraz samodzielnej egzystencji od dzieciństwa z powodu upośledzona umysłowego w stopniu głębokim należy do kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ustęp 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z materiału dowodowego wynika, że to dziadkowie sprawowali nad odwołującą pieczę, decydowali o jej losach, pielęgowali, ubierali, karmili i leczyli, dbali o wszystkie jej sprawy i zaspakajali jej potrzeby. To oni wreszcie, jako rodzina zastępcza, aż do pełnoletniości mieli nad nią władzę rodzicielską. Ciężar wychowania i utrzymania K. P. (1) spoczywał całkowicie na dziadkach. Matka K. P. (1) od 1980 r. cały czas miała zawieszoną władzę rodzicielską nad córką i od tego czasu, aż do dziś nie miała i nie ma żadnego z nią kontaktu. Natomiast ojciec wnioskodawczyni- wobec zaprzeczenia ojcostwa przez męża jej matki - jest nieustalony. Zatem K. P. (1) spełniła przesłankę z art. 69 ust. 1 ustawy, skoro była przez dziadka C. S. wychowywana i utrzymywana co najmniej od 1980 r. aż do dnia jego śmierci czyli do (...)r. Sąd odniósł się do stanowiska organu rentowego, że prawo do renty po zmarłym dziadku nie przysługuje odwołującej, bowiem dziadek C. S. od dnia (...)r. nie był już jej opiekunem prawnym, gdyż opiekunem tym była ciotka wnioskodawczyni, a córka zmarłego - A. S.. W ocenie Sądu Okręgowego fakt sprawowania opieki prawnej przez A. S., a nie przez zmarłego C. S. nad K. P. (1) w chwili jego śmierci, nie pozbawia wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej. Bycie opiekunem prawnym nie jest podstawową przesłanką przyznania renty rodzinnej wnukowi. Taką przesłanką jest jedynie przyjęcie wnuka na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego, a ten warunek został spełniony. C. S. zrezygnował z pełnienia funkcji opiekuna prawnego nad niepełnosprawną wnuczką z uwagi na swój pogarszający się stan zdrowia. Nie oznacza to jednak, że z chwilą formalnego zaprzestania pełnienia obowiązków opiekuna prawnego K. P. (1), C. S. przestał ją wychowywać i utrzymywać. K. P. (1) dalej mieszkała w jego mieszkaniu, a dziadek jak poprzednio dbał o wszystkie jej życiowe potrzeby. Sąd podkreślił, że do obowiązków opiekuna prawnego nie należy utrzymywanie podopiecznego, a piecza nad osobą i majątkiem pozostającego pod opieką (art. 155 kro). Sąd zauważył następnie, że została również spełniona przesłanka wynikająca z art. 69 ust. 2. Co prawda dziadek nie był już opiekunem wnuczki ustanowionym przez sąd, ale żyjąca matka – E. P. (1) – nie jest w stanie jej utrzymać. Nie ma ona majątku, nie pracuje, nie ma jakichkolwiek stałych dochodów, utrzymuje się z pomocy społecznej. Ojciec dziecka jest zaś nieznan. Konkludując Sąd Okręgowy podkreślił, że w takich okolicznościach ustalenie, że C. S. w chwili śmierci nie był opiekunem prawnym K. P. (1), nie pozbawia jej prawa do renty rodzinnej po dziadku. Bycie przez dziadka opiekunem prawnym tylko wówczas jest niezbędną przesłanką przyznania prawa do renty rodzinnej wnukowi, gdy żyją rodzice wnuka i są oni w stanie go utrzymać. Tymczasem całkowicie niezdolna do pracy i samodzielnej egzystencji K. P. (1) została od dzieciństwa przyjęta na utrzymanie i wychowanie przez dziadka i pozostawała na tym utrzymaniu i wychowaniu, aż do dnia śmierci dziadka, a jej matka nie jest w stanie zapewnić jej utrzymania.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy. Postawił zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 67 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 69 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziadku C. S., podczas gdy wnioskodawczyni nie nabyła prawa do tej renty, gdyż nie spełnia warunków do jej przyznania. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że niesporne jest, że wnioskodawczyni została przyjęta na wychowanie i utrzymanie przez dziadków S. i C. S. w 1980r. i stan ten trwał aż do ich śmierci. Ponadto, zdaniem organu rentowego,

skoro matka wnioskodawczyni żyje, to jej obowiązkiem jest utrzymanie córki. Apelujący podnosi też, że z ustaleń Sądu okręgowego nie wynika, czy matka wnioskodawczyni nie może jej zapewnić utrzymania, czy też nie chce utrzymywać córki, skoro nigdy córką nie zajmowała się. Ponadto, dziadek odwołującej nie był jej opiekunem prawnym przez ponad rok przed śmiercią, a nadto z ustaleń Sądu nie wynika, że matka odwołującej nie jest w stanie jej utrzymać.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przyjęte na wychowanie i utrzymanie wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, o których mowa w art. 67 ust. 1 pkt 2, mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli spełniają warunki określone w art. 68, a ponadto:

1) zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku, oraz

2) nie mają prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją, jeżeli:

a) nie mogą zapewnić im utrzymania albo

b) ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd.

Jest niesporne, że K. P. (1) spełnia warunki określone w art. 68 ustawy. Problem sprowadza się natomiast do odpowiedzi na pytanie, czy K. P. (1) spełnia pozostałe wymienione w art. 69 wymagania do nabycia renty rodzinnej po zmarłym dziadku C. S.. W sytuacji, gdy rodzice wnuka żyją, artykuł 69 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewiduje prawo wnuka do renty rodzinnej w dwóch stanach faktycznych. Pierwszy ma miejsce wówczas, gdy wnuk został przyjęty na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku i nie ma prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją, jeżeli nie mogą zapewnić mu utrzymania. Drugi natomiast ma miejsce wówczas, gdy wnuk został przyjęty na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku i nie ma prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był jego opiekunem ustanowionym przez sąd.

Jak wynika z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego wnioskodawczyni K. P. (1) jest wnuczką zmarłego C. S.. Niesporne też wynika z ustaleń Sądu I instancji, że K. P. (1) została przyjęta przez dziadka C. S. na wychowanie i utrzymanie od dnia jej urodzenia i faktycznie pozostawała na tym utrzymaniu i wychowaniu do dnia śmierci dziadka, tj. do 19 czerwca 2012r. Okoliczność tę, istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, przyznaje też organ rentowy w apelacji. Sąd I instancji ustalił, że w tym czasie centrum życiowe K. P. (1) znajdowało się u dziadków, którzy sprawowali nad nią pieczę, decydowali o jej losach, pielęgowali, ubierali, karmili, leczyli, dbali o wszystkie jej sprawy i zaspokajali potrzeby, sprawowali władzę rodzicielską i to na nich spoczywał cały ciężar wychowania i utrzymania K. P. (1). Bezsporne również ojciec K. P. (1) jest nieznan. Żyje natomiast matka K. P. (1), E. P. (1). Dziadek C. S. od 16 lutego 2011r. nie był opiekunem K. P. (1) ustanowionym przez sąd. Powyższy stan faktyczny oznacza, że K. P. (1) nabędzie prawo do renty rodzinnej po dziadku C. S., tylko wówczas, gdy jej matka E. P. (1) nie będzie mogła zapewnić jej utrzymania.

Sąd Okręgowy ustalił, opierając się na zeznaniach E. P. (1), że E. P. (1) mieszka w Ł. w mieszkaniu komunalnym, nie pracuje, nie ma żadnych dochodów, utrzymuje się z pomocy społecznej, leczy się kardiologicznie, jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym i nie jest w stanie utrzymać K. P. (1). W złożonej apelacji organ rentowy nie kwestionuje tych ustaleń, ani ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego. Stawia jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego. Zatem ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny uznać należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za niesporny. Oznacza to, że bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 67 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 69 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty

rodzinnej po zmarłym dziadku C. S., podczas gdy wnioskodawczyni nie nabyła prawa do tej renty, gdyż nie spełnia warunków do jej przyznania. Skoro apelujący nie kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego, że matka K. P. (2), E. P. (1), nie może utrzymać córki, bo nie pracuje, nie ma pieniędzy, utrzymuje się z opieki społecznej, to zarzut naruszenia prawa materialnego przez przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej podczas gdy wnioskodawczyni nie spełnia warunków do jej przyznania, jest zupełnie bezpodstawny. Niewątpliwie rację ma skarżący, że obowiązkiem E. P. (2) jako matki jest utrzymanie córki. Nie mniej art. 69 ustawy pozbawia prawa do renty rodzinnej tylko te wnuki, które mogą być utrzymane przez rodziców. Chodzi więc o faktyczną, realną możliwość utrzymania dziecka, czyli stałe zapewnienie mu podstawowych potrzeb materialnych. Tylko bowiem w takim wypadku wnukowi, którego wychowywali i utrzymywali dziadkowie nie będzie przysługiwała renta po zmarłym dziadku. Przy czym utrzymanie należy odróżnić od przyczyniania się do utrzymania i od pomocy w utrzymaniu. Zapewnienie utrzymania oznacza zatem nie tyle pomoc finansową (choćby i regularną), lecz systematyczne dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. ( por. Marcin Bartnicki, Komentarz do art. 69 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, LEX). Art. 69 nie precyzuje wyraźnie skali utrzymania przez rodziców, która decyduje o możliwości zapewnienia egzystencji, ale w tym zakresie w judykaturze i doktrynie od dawna zgodnie się przyjmuje, że za próg można uznać kwotę minimalnej renty rodzinnej. Oznacza to, że w wypadkach, gdy rodzice partycypują w utrzymaniu dziecka na poziomie minimalnej renty rodzinnej, to wypełniali ciężący na nich obowiązek zapewnienia utrzymania, a tym samym wykluczone będzie nabycie renty rodzinnej np. po dziadkach. Natomiast niemożność utrzymania przez rodziców może być spowodowana ich stanem zdrowia, brakiem zatrudnienia, wiekiem. ( por. Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz red. Beata Gudowska, dr hab. Krzysztof Ślebzak, Rok wydania: 2013, Wydawnictwo: C.H.Beck). W stanie faktycznym sprawy, niezakwestionowanym przez organ rentowy, oczywiste jest, że matka E. P. (1) nie jest w stanie utrzymać córki K.. Z zeznań E. P. (1) wynika, że od 2009r. nie pracuje, utrzymuje się tylko z pomocy społecznej w wysokości 332 zł. miesięcznie, jest chora – po dwóch zawałach, ma umiarkowany stopień niepełnosprawności, nie ma renty, bo nie „ma wypracowanych lat”. Wbrew stanowisku skarżącego z ustaleń Sądu Okręgowego wynika jednoznacznie, że matka wnioskodawczyni nie może zapewnić jej utrzymania, bo ma problemy z własnym utrzymaniem, a za zupełnie dowolną należy uznać sugestię organu rentowego, że być może matka nie chce utrzymywać wnioskodawczyni. Organ rentowy nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów ani w żaden sposób nie uzasadnił swego stanowiska.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.